

Sygn. akt II K 503/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Anna Szelağ

Protokolant Karolina Szewczak

w obecności

Prokuratora Anny Murzynowskiej

po rozpoznaniu dnia 27.10.2016r.

sprawy **J. K.**, urodz. (...) w m. S.

syna T. i A. z d. L.

oskarżonego o to, że: w dniu 04 października 2015r. w S. P., gm. N., pow. (...), woj. (...) naruszył czynności narządów ciała u P. K. (1) na okres poniżej 7 dni w ten sposób, że zrzucił w/wym. z drabiny w wyniku czego doznał on otarcia naskórka twarzy w okolicy jarzmowej i podoczołowej prawej oraz wylewu podspojówkowego oka prawego, otarcia naskórka w okolicy łokcia prawego oraz okolicy podkolanowej lewej, zasinienia w okolicy pośladka lewego, przy czym w chwili popełnienia czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim zachowaniem; -

tj. o czyn z art.157§2kk w zw. z art.31§2kk

orzeka:

oskarżonego J. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym ustala, że oskarżony naruszył czynności narządów ciała u P. K. (1) w ten sposób, że uderzył go w okolice tułowia i zrzucił z drabiny oraz w chwili popełnienia czynu miał on w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz kierowania swoim postępowaniem i za to na podstawie art.157§2kk w zw. z art.31§2kk skazuje oskarżonego, a na podstawie art.157§2kk w zw. z art.31§2kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł (dziesięć); -

- na podstawie art.624§1kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 864 zł (osiemset sześćdziesiąt cztery) tytułem częściowych kosztów sądowych w tym 30 zł (trzydzieści) tytułem opłaty oraz zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. Z. kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście) plus podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego ustanowioną z urzędu.

Sygn. akt II K 503/16

UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony J. K. oraz E. K. (1) byli małżeństwem i mają dwóch synów P. K. (2) i P. K. (1). Małżonkowie rozwiedli się w 2012 r., jednak sprawa o podział majątku nie została nadal zakończona. Formalnie byli małżonkowie mieszkają razem

w domu w S. P. przy ul. (...). Oskarżony co jakiś czas okresowo zamieszkuje poza domem lub przebywa na wyjazdach. Obaj synowie w domu w S. są zameldowani, jednak obecnie nie mieszkają tam na stałe. Od dłuższego czasu pomiędzy E. K. (1), za którą opowiadają się synowie, a oskarżonym nasila się konflikt, u podłoża którego najczęściej leżą kwestie finansowe oraz kwestie utrzymania ich wspólnego domu.

W dniu 04 października 2015 r. oskarżony nie nocował w domu, przyjechał tam około godziny 6.00 by zamienić auta, po czym udał się na giełdę na Wolumen, gdzie prowadzi działalność gospodarczą. Tego dnia E. K. (1), P. K. (1) i P. K. (2) oraz ich partnerki M. K. i B. P. wykonywali remont domu, przygotowując go do sprzedaży. Kiedy J. K. wrócił do domu około godziny 14:30, pozostali członkowie rodziny kończyli jeść obiad i wzięli się ponownie do pracy. Tuż przed przyjściem oskarżonego, B. P. wyszła do sklepu po zakupy. Pomiedzy J. K., a jego synami i była żoną wywiązała się kłótnia o bałagan na podwórku i o dysponowanie jego narzędziami. W trakcie kłótni P. K. (1) znajdował się na drabinie i malował ścianę w pokoju. Oskarżony będąc w stanie wzburzenia uderzył pokrzywdzonego w okolice tułowia i zrzucił go z drabiny. Próbuąc ratować się przed upadkiem, P. K. (1) złapał się za koszulę ojca jednak mimo tego spadł z drabiny na podłogę. Na skutek tego upadku doznał obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka twarzy w okolicy jarzmowej i podoczołowej prawej oraz wylewu pods spojówkowego oka prawego, otarcia naskórka w okolicy łokcia prawego oraz okolicy podkolanowej lewej i zasinienia w okolicy pośladka lewego, co stanowi naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: P. K. (1) (k.17-18, 31, 154-155), P. K. (2) (k.22-23, 158-159), E. K. (1) (k.14-15, 155-156), M. K. (k.33-34, 156-157), B. P. (k.28, 157-158) oraz na podstawie zawiadomienia o przestępstwie (k.2-6), notatek urzędowych (k.7, 8, 13, 37, 38, 77, 119), kserokopii niebieskiej karty (k.9-12), kserokopii dokumentacji medycznej (k.33-34), opinii (k.44, 68-71, 86-88, 94-96), dokumentacji medycznej (k.60) oraz w części na podstawie wyjaśnień oskarżonego J. K. (k.53, 153-154).

Oskarżony J. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 04.10.2015 r. został wyzywany przez swojego syna P. K. (1) słowami obraźliwymi. Początkowo oskarżony twierdził, że tego „dnia zastałem w domu wielki bałagan, prawdopodobnie było to odnawianie domu po jakimś zniszczeniu, P. był na drabinie, (...) prawdopodobnie zachwiał się na drabinie spadając w moją stronę, P. ani razu nie uderzyłem” (k.53). Tym samym, J. K. nie zaprzeczył, że doszło do kłótni, w trakcie której jak stwierdził „rozpętała się dyskusja, wręcz nagonka na mnie, że ja się czepiam.” (k.153). Następnie opisując przebieg przedmiotowych zdarzeń oskarżony wyjaśnił, że kiedy wychodził z domu pokrzywdzony „był przynajmniej na trzecim szczeblu drabiny i próbował malować ścianę, ja w tym czasie już opuszczałem dom i z tego co pamiętam, zahaczyłem o folię, straciłem lekko równowagę, być może zahaczyłem o drabinę, a być może P. chciał mnie zahaczyć pędzlem, żadnego uderzenia P. nie było, nie uderzyłem P. ani P.” (k.153). Oskarżony podkreślał także, że w ostatnich latach po rozwodzie, to on był prowokowany i to głównie przez syna P..

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom J. K., ale tylko w części, w jakiej są one zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym, gdyż wyłącznie w tym zakresie znajdują one potwierdzenie w pozostałych wiarygodnych dowodach ujawnionych w niniejszej sprawie. Wprawdzie na każdym z etapów postępowania oskarżony nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednak równocześnie nie kwestionował faktu, że doszło do zdarzenia, w którym uczestniczył on i jego syn P. K. (1), podczas którego pokrzywdzony doznał w/w obrażeń. Z tym, że sąd nie dał wiary wyjaśnieniom J. K. w zakresie, w jakim twierdził, że do przedmiotowego wydarzenia doszło na skutek jego niezawinionego działania. Oskarżony przekonywał, że „z tego co pamiętam, zahaczyłem o folię, straciłem lekko równowagę, być może zahaczyłem o drabinę” (k.153), na skutek czego doszło do upadku jego syna. Powyższe wyjaśnienia stoją jednak w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków, w tym P. K. (1). Tym samym, w ocenie sądu, zaprzeczenie przez J. K., okolicznościom, w jakich powstały obrażenia pokrzywdzonego dowodzi, że nie opisywał on rzeczywistego przebiegu przedmiotowych wydarzeń, a jedynie składając wyjaśnienia realizował przyjętą linię obrony, która sprowadzała się do zaprzeczenia jego sprawstwa.

Sąd uznał natomiast za w pełni wiarygodne zeznania pozostałych świadków, co do tego, że opisywali oni przebieg przedmiotowych zdarzeń zgodnie z własnym przekonaniem i zgodnie z tym, jak zaobserwowali i odbierali zachowanie J. K.. Oczywiście, sąd nie ocenił treści tych zeznań w sposób bezkrytyczny, bo nie uszło uwadze sądu, że zdarzenie miało miejsce w realiach nasilającego się konfliktu pomiędzy oskarżonym a pozostałymi członkami jego rodziny. Ponadto w dniu, kiedy doszło do zdarzenia, pomiędzy członkami rodziny miała miejsce ostra wymiana zdań i wszyscy uczestnicy znajdowali się w stanie silnego wzburzenia. Jednakże, zdaniem sądu, właśnie to wzburzenie tłumaczy, że nie zawsze treści tych zeznań w całości się pokrywały, rozbieżności powstały np. w kwestii określenia miejsca na ciele pokrzywdzonego, gdzie został uderzony przez ojca. Brak tych zgodności dowodzi także, że świadkowie nie uzgadniali jednej wspólnej wersji, aby obciążyć J. K. ponad jego rzeczywiste działanie, ale zeznawali zgodnie z tym jak zapamiętali to zdarzenie. Poza tym, istotne jest również i to, że wyżej opisany konflikt tłumaczy również powody agresywnego zachowania oskarżonego wobec własnego syna.

P. K. (1) zeznając potwierdził istnienie konfliktu pomiędzy ojcem, a resztą rodziny, a także fakt, że w dniu zdarzenia cała rodzina brała udział w kłótni. Z jego zeznań wynika, że „w pewnej chwili ojciec rzucił się na mnie, gdzie ja znajdowałem się na drabinie na 3 - 4 stopniu, uderzył mnie w klatkę piersiową po czym złapał i ściągnął na ziemię mnie razem z drabiną, ja spadłem na podłogę” (k.154). Jednocześnie pokrzywdzony stwierdził, że spadł z wysokości 2 metrów doliczając do tego jego wzrost, czyli 176 centymetrów i wykluczył aby oskarżonego potknął się o folię i że to miało spowodować jego upadek.

E. K. (1), żona oskarżonego, potwierdziła w/w okoliczności zdarzenia i zeznała, że kiedy wszyscy siedzieli przy obiedzie, wszedł bardzo wzburzony J. K. i miał pretensje, że w domu jest bałagan i że bez jego zgody wykonywany jest remont. Próbował także słownie wygonić z domu partnerkę jednego z synów. Kiedy pokrzywdzony był na drabinie, oskarżony „uderzył go pięścią w klatkę” (k. 155). Następnie świadek dodała, że „nie pamiętam, albo go ściągnął, albo na skutek uderzenia stracił równowagę i spadał na głowę z drabiny” (k.155). E. K. (2) była przekonana, że „gdyby nie drugi syn (oskarżony) pewnie próbował by dalej atakować” (k.155).

Podobnej treści zeznania złożyła także M. K., partnerka P. K. (2), która zeznała, że w dniu 04.10.2015 r. gdy wszyscy poszli malować mieszkanie, wówczas oskarżony rozpoczął kłótnię wypominając pokrzywdzonemu, że spowodował wypadek i „był bardzo zdenerwowany, przeklinał, był nieprzyjemny” (k.157). Kiedy P. K. (1) stał na drabinie, J. K. „uderzył go bodajże w klatkę, dokładnie nie pamiętam i z rzucił z drabiny, P. próbując się ratować złapał pana J. za koszulkę, ale i tak spadł z drabiny, drabina się złożyła, byłam przekonana, że P. się połamał.” (k.157).

Z kolei B. P., partnerka P. K. (1), nie była bezpośrednim świadkiem w/w zdarzeń, ponieważ wcześniej wyszła z domu po zakupy i nie było jej w czasie, kiedy przyszedł tam oskarżony. Jedynie telefonicznie M. K. poinformowała ją o całym zajściu. Świadek wróciła dopiero po odjeździe policji i jak stwierdziła, to „zobaczyłam zrozpaczoną panią E. i P., który został uszkodzony.”(k.157).

Drugi z synów oskarżonego, P. K. (2) zeznał, że w dniu zdarzenia „jedliśmy sobie obiad i wrócił ojciec z pracy i zaczęły się jakieś wypominania, awantury, brat wstał miał dość, poszedł dalej malować, ojciec nie dawał mu spokoju, dalej dość intensywnie dyskutowali” (k.158). Kiedy reszta rodziny stała w salonie „od słowa do słowa w pewnym momencie ojciec uderzył brata w klatkę piersiową i zrzucił go z drabiny, ojciec pobiegł do kuchni, my za nim do kuchni.” (k.159).

Z treścią w/w zeznań logicznie korespondują wnioski zawarte w opinii biegłego sądowego M. R.. Biegły ustalił, że P. K. (1) doznał w wyniku zdarzenia zaistniałego w dniu 04.10.2015 r. obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka twarzy w okolicy jarzmowej i podoczołowej prawej oraz wylewu podspojówkowego oka prawego, otarcia naskórka w okolicy łokcia prawego oraz okolicy podkolanowej lewej i zasinienia w okolicy pośladka lewego, co stanowi naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni. Ponadto obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony mogły powstać w okolicznościach przedmiotowego zdarzenia, tj. w wyniku upadku na twarde podłoże i uderzenia twarzą, łokciem prawym, okolicą podkolanową lewą oraz pośladkiem lewym o twarde podłoże lub w wyniku uderzenia w w/w okolice przedmiotem obłym, twardym, tęnym lub tępokrawędzistym (k.44). Sąd uznał powyższą opinię za w pełni rzetelną, uwzględniającą wszystkie okoliczności, poza tym żadna ze stron nie podważała jej wiarygodności.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia ujawnionych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych, w tym także opinii sądowo-psychiatrycznej (k.68-71, 94-96) oraz opinii sądowo-psychologicznej (k.86-88), nie była przedmiotem zarzutów stron, ani też nie wzbudziła wątpliwości sądu. Zostały one sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania, z tych też względów sąd w całości uznał te dowody za w pełni wiarygodne.

Reasumując, w świetle poczynionych przez sąd ustaleń wynika, że wina J. K. nie budzi żadnych wątpliwości i czynem swoim wyczerpał om dyspozycję art.157§2kk w zw. z art.31§2kk. W dniu 04.10.2015 r. w S. P. oskarżony naruszył czynności narządów ciała u P. K. (1) na okres poniżej 7 dni w ten sposób, że uderzył go w okolice tułowia i zrzucił z drabiny w wyniku czego pokrzywdzony doznał otarcia naskórka twarzy w okolicy jarzmowej i podoczołowej prawej oraz wylewu podspojówkowego oka prawego, otarcia naskórka w okolicy łokcia prawego oraz okolicy podkolanowej lewej, zasinienia w okolicy pośladka lewego. Z tym, że w chwili popełnienia czynu J. K. miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz kierowania swoim postępowaniem. Należy w tym miejscu podkreślić, że występki określony w art.157§2kk jest przestępstwem umyślnym, a wina sprawcy może mieć formę obydwu postaci zamiaru określonych w art.9§1kk. Samo ustalenie zamiaru sprawcy jest natomiast wynikiem analizy strony podmiotowej i przedmiotowej przestępstwa. W ocenie sądu, oskarżony uderzył pokrzywdzonego w okolice tułowia i zrzucił z drabiny, a co za tym idzie, co najmniej godził się na narażenie go na powstanie skutku określonego w art.157§2kk. Nie ma też żadnych wątpliwości, że pomiędzy działaniem J. K., a obrażeniami doznanymi przez P. K. (1), zachodzi związek przyczynowy. Znajduje to chociażby potwierdzenie w opinii biegłego sądowego M. R., ale też w dość spójnych zeznaniach świadków.

Ponadto biegli psychiatrzy oraz psycholog rozpoznali u oskarżonego zaburzenia osobowości oraz organiczne uszkodzenie (...), co skutkowało ograniczeniem w stopniu znacznym jego zdolność rozpoznawania znaczenia w/w czynu oraz zdolności kierowania postępowaniem. To z kolei skutkowało zastosowaniem przepisu art.31§2kk.

Odnosząc się do dyrektyw wymiaru kary określonych w art.53kk oraz art.32§2kk, J. K. należało wymierzyć karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych, czyli w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Taka kara jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości wyżej opisanego czynu. Jako okoliczność łagodzącą sąd uwzględnił to, że oskarżony jest osobą prowadzącą ustabilizowany tryb życia i nie był dotychczas karany. Niewątpliwie okolicznością, która miała wpływ na wymiar kary było i to, że J. K. działał w warunkach ograniczonej poczytalności, co znacznie zmniejsza stopień jego winy. Nie stwierdzono także, aby funkcjonowanie oskarżonego w najbliższym otoczeniu nosiło znamiona demoralizacji. Jednocześnie, jako okoliczność obciążająca, sąd wziął pod uwagę fakt, że J. K. nie przyznał się do winy oraz co istotne nie okazał skruchy, nie przeprosił za swój czyn. Tym samym, uwzględniając uwarunkowania popełnienia przedmiotowego występkę, a także stopień winy, okoliczności i sposób działania oskarżonego, a także jego motywację, sąd określił liczbę stawek dziennych na 30, jako liczbę optymalną. Jednocześnie biorąc pod uwagę wytyczne art.33kk, co do określenia wysokości jednej stawki dziennej sąd wziął pod uwagę takie okoliczności jak dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Ustalenie zatem wysokości stawki dziennej należało dostosować do powyższych czynników, albowiem wymierzenie oskarżonemu kary grzywny, która w sposób oczywisty przekraczałaby w jej spłacie jego możliwości, staje się bezcelowe i nie realizuje celów resocjalizacyjnych.

Należy w tym miejscu także podnieść, że sąd również rozważał zastosowanie regulacji przewidzianej w art.33§2kk, która daje możliwość nadzwyczajnego złagodzenia orzeczonej kary, czy też warunkowe umorzenie postępowania, jednakże nie stwierdził ku temu podstaw. Zdaniem sądu, nie ma żadnych wątpliwości, że wyżej opisane zdarzenie w całości sprowokował J. K., który jako pierwszy zaatakował pokrzywdzonego początkowo słownie, a później uderzył go i zrzucił z drabiny. Stan oskarżonego, czyli jego agresja, obrażenia, jakie odniósł P. K. (1), także muszą mieć odzwierciedlenie w wysokości wymierzonej kary.

Na podstawie art.624§1pkp sąd obciążył J. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotą 864 zł tytułem częściowych kosztów sądowych, w tym 30 zł tytułem opłaty. Takie rozstrzygnięcie było podyktowane sytuację majątkową oskarżonego,

który deklaruje miesięczne dochody w kwocie 3000 zł. Jednocześnie zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. Z. kwotę 1200 zł plus podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego ustanowioną z urzędu.